

SPIS TREŚCI

OD WYDAWCY	7
OD TŁUMACZA.....	9
VAIRAGYA PRAKARANAM O BEZNAMIĘTNOŚCI.....	11
MUMUKSU VYAVAHARA PRAKARANAM POSTĘPOWANIE POSZUKUJĄCEGO NA ŚCIEŻCE	35
UTPATTI PRAKARANAM O STWORZENIU	55
STHITI PRAKARANAM O ISTNIENIU.....	189
UPASAMA PRAKARANAM O ROZWIĄZANIU WSZECHŚWIATA	257
NIRVANA PRAKARANAM O WYZWOLENIU	413

Od wydawcy

Warto pamiętać w trakcie lektury Joga Vasishty, iż bezpośrednio adresowana była ona do ludzi będących eksponentami mentalności innej epoki, a także że jej tłumaczenie na język angielski przez Swamiego Venktesanandę na którym bazował tłumacz nie wystrzegło się interpretacji. Stąd język Vasishty może odbiegać nieco od języka współcześnie żyjących mistrzów jogi czy innych duchowych ścieżek. Nie zmienia to jednak w najmniejszym stopniu siły przekazu, a dodatkowo dodaje niejednokrotnie specyficznego posmaku starożytnej wiedzy.

Z pewnością powracając do Joga Vasishty za każdym razem będziemy odkrywać inną przestrzeń tego wielopłaszczyznowego dzieła- już to dosłowną, już to kryjącą się po za słowami, wreszcie zaskoczą nas, być może, postawy licznych bohaterów narracji jak na przykład zaufanie z jakim Rama pyta o drogę jaką przeszły trzy komary do oświecenia, które to zaufanie również jest jedną z ukrytych treści Joga Vasishty.

Najlepiej ujmuje to sam Vasishta:


(...) Takie ilustracje są przedstawione w tym świętym piśmie w określonym celu i z określoną intencją. Nie mają one być rozumiane dosłownie ani ich znaczenie nie powinno też być nadinterpretowane. Gdy studiuje się te nauki w taki sposób, świat okazuje się być jedynie marzeniem sennym. Taki jest rzeczywisty cel ilustracji. Niechaj nikt o wypaczonym intelekcie nie interpretuje błędnie ilustracji przedstawionych w tym piśmie.

Przypowieści mają tylko jeden cel: umożliwić słuchającemu dotarcie do prawdy. Urzeczywistnienie prawdy jest tak ważne, że każdy rozsądny sposób dotarcia do niej jest uzasadniony, mimo iż same przypowieści mogą być fikcją. Przypowieści te mają na celu pokazanie prawdy i tylko ta część tych opowieści ma być wykorzystana, która prowadzi do tego celu, reszta powinna być zignorowana.

Niewątpliwym atutem niniejszego wydania jest tłumaczenie dokonane przez osobę systematycznie praktykującą jogę, ćwiczenia oddechowe i medytację co maksymalizuje wierność treściom Joga Vasishty.

Pozwoliliśmy sobie także zachować podkreślenia w tekście, które proponował w swoim tłumaczeniu Swami Venktesananda.

Zatem, nie zwlekając, zapraszamy na szlak prawdziwych i nieprawdziwych historii...

 25 marca

VASISTHA kontynuował:

Jogin wie, że to jego własna świadomość przemienia słodycz w gorycz, przyjaciół we wrogów i odwrotnie. W taki sam sposób dzięki zmianie kąta wiedzenia i dzięki wytrwałej praktyce człowiek może rozwinąć w sobie umiłowanie do studiów pism świętych, do japy itd., którymi to nie interesował się wcześniej. Tak jak człowiekowi cierpiącemu na chorobę morską wydaje się, że cały świat kręci się wokół, ignorant sądzi, że właściwości tkwią w przedmiotach. Pijany widzi pustą przestrzeń tam, gdzie jest ściana. Człowieka, który nie jest przy zdrowych zmysłach, zabija nieistniejący goblin. Ten świat jest niczym innym jak jedynie wibracją świadomości w przestrzeni. Wydaje się istnieć tak, jak goblin wydaje się istnieć w oczach ignoranta. Wszystko to jest jednak jedynie maya. Nie ma sprzeczności między nieskończoną świadomością, a postrzegalną egzystencją wszechświata. Jest ona jak cudowny sen osoby przebudzonej.

O Ramo, jesienią drzewa gubią liście, na wiosnę te same drzewa wypuszczają nowe liście, które przecież były już w drzewach wcześniej. Na tej samej zasadzie stworzenie istnieje cały czas w absolicie (najwyższej świadomości). Nie widać go, podobnie jak nie zawsze oczywista jest płynność, która istnieje w złocie. Kiedy Stwórca jednej epoki osiąga wyzwolenie i kiedy nowy Stwórca w następnej epoce projektuje nowy wszechświat wyłaniający się z jego pamięci, owa pamięć również nie jest niczym innym jak nieskończoną świadomością.

RAMA zapytał:

Panie, jak to możliwe, że zarówno król jak i jego poddani doświadczyli tych samych obiektywnych faktów?

VASISTHA odpowiedział:

Ramo, dzieje się tak, dlatego że inteligencja wszystkich jiv oparta jest na jednej nieskończonej świadomości. Poddani także sądzili, że król był ich władcą. Wibracje myśli są naturalne i nieodłączne od nieskończonej świadomości, nie mają też własnej motywacji. Tak jak naturalne jest to, że diament błyszczy w słońcu, tak samo inteligencja króla myśli: *Jestem królem Vidurathą.*

W taki sam sposób myślą inne istoty we wszechświecie. Jeżeli czyjaś inteligencja jest utwierdzona w tej prawdzie, która dotyczy nieskończonej świadomości – osiąga najwyższy stan wyzwolenia. Zależy to od intensywności własnej pracy. Człowiek jest przyciągany przez dwa bieguny. W kierunku urzeczywistnienia Brahmana (Absolutu) oraz w kierunku przepełnionej ignorancją akceptacji rzeczywistości tego świata. Wygrywa to, co człowiek pragnie urzeczywistnić z większą intensywnością! Kiedy przekroczy ułudę, iluzoryczna wizja nierzeczywistości znika na zawsze.

26 marca

RAMA zapytał:

Święty panie, proszę, powiedz mi pokrótce raz jeszcze: W jaki sposób powstały te iluzoryczne pojęcia: „ja” oraz „świat”? Czy miały one swą przyczynę?

VASISTHA odpowiedział:

Jako że we wszystkich rzeczach, we wszystkich czasach, w równym stopniu zamieszkuje inteligencja, to, co niestworzone, jest wszystkim, jaźnią wszystkiego. Używamy terminu „wszystkie rzeczy”, choć jest to jedynie termin (wyrażenie). Naprawdę istnieje jedynie nieskończona świadomość – Brahman. Tak, jak nie ma różnicy między bransoletką a złotem, między falą a oceanem, tak też nie istnieje żadna różnica pomiędzy wszechświatem, a nieskończoną świadomością. To ostatnie jest wszechświatem, natomiast wszechświat jako taki nie jest nieskończoną świadomością. Tak jak bransoletka jest zrobiona ze złota, lecz złoto nie jest zrobione z bransoletki. Podobnie jak odnosimy się do człowieka wraz z jego kończynami jako do jednej całości, tak samo mówimy o obecności jednej nieskończonej świadomości we wszystkich istotach, co nie zakłada istnienia jakichkolwiek w niej podziałów.

W tę nieskończoną świadomość wrodzone jest nierozpoznanie swej nieskończonej natury. To właśnie przejawia się jako „ja” czy też „świat”. Tak jak w marmurowej płycie istnieje obraz, nawet jeśli nie został jeszcze wyrzeźbiony, tak samo owo pojęcie „ja”, „świat” istnieje w nieskończonej świadomości. Tak jak na spokojnych wodach oceanu fale istnieją w swym potencjalnym stanie, tak świat istnieje w potencjalnym stanie w nieskończonej świadomości.